

Moi Kochani

Mam wrażenie, że wszyscy czekają na to co się wydarzy. Nie tylko ludzie, ale i przyroda. Patrzmy, nasłuchujemy co zwycięży - życie czy śmierć. Obydwa żywioły są potężne i nie wolno z nimi igrzać i z nich kpić. Życie. Śmierć.

Stajemy dzisiaj w Niedzielę Palmową, na początku Wielkiego Tygodnia w atmosferze szalejącej epidemii przed tymi dwoma tajemnicami, Życia i Śmierci (nie przez przypadek napisałem z je wielkich liter).

I czekamy co się wydarzy. Czas Wielkiego Tygodnia i czas epidemii to czas czekania z pytaniem, co zwycięży. Życie czy Śmierć?

Przyznasz, że od dłuższego czasu świata było za dużo. Za dużo, za szybko, za głośno. Dziś życie toczy się, a jakże, ale w innym rytmie. Czy aby nie jest tak, że wróciliśmy do normalnego rytmu? A wirus przypomniał nam, zahipnotyzowanym swoją wielkością i możliwościami, kim jesteśmy. Przypomniał, że jesteśmy kruchymi istotami, zbudowanymi z najdelikatniejszej materii. Że umieramy, i że ciała mamy śmiertelne. Że jesteśmy zależni od siebie. Bez względu na to z jak dalekiego kraju pochodzimy, jakim językiem mówimy i jaki kolor naszej skóry. Wszyscy tak samo się boimy. I tęsknimy. Tak samo chorujemy... Przypomniał nam o wartości Domu, nie budynku a o Więzykach (Rodzinie). O kruchości naszych dziadków i babć, naszych rodziców i chorych. Przypomniał nam o cichych bohaterach ze szpitali, sklepów, tirów, autobusów, firm przewozowych, poczty i aptek... Siedzimy w domach, oglądamy seriale, robimy porządki w szafach, garażach i ogrodach, a tak naprawdę przygotowujemy się na nową rzeczywistość, której nie potrafimy sobie wyobrazić. Czy gorszą? Nie. Myślę, że nie. Inną. W tej innej rzeczywistości już nikt nam nie wmówi, że jesteśmy panami stworzenia, że możemy wszystko, że świat do nas należy. Nadchodzą nowe czasy. Skromniejsze i pokorne. Wiosna za oknem przypomina. Życie zwycięży. Coś w nas musi umrzeć. Coś musi się narodzić.

Niedziela Palmowa, podczas której Pan Jezus wjeżdża do Jerozolimy, też jest chwilą wielkich pytań i niepewności. Godziny dzielą nas od Ostatniej Wieczery i Drogi Krzyżowej. To już za chwilę świat zamilknie po ostatnim krzyku Jezusa z krzyża „Ojczy w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Hosanna Synowi Dawida miesza się z Boże oddal ode mnie ten kielich. Płatanina łez i pytań, lęków i bólu, jęku i chichotu. Cierpienie. Opuszczenie. Samotność. Zdrada. Śmierć. Zbierają się czarne chmury. Grozą zionie przyszłość. Wszystko zapowiada się źle.

Finał jednak będzie piękny. Wszystko skończy się dobrze, aż trudno wymówić jak dobrze.

Najważniejsza nauka naszego życia.

Zmartwychwstanie. Jeśli przez życie wędrujesz ze Zmartwychwstałym.

Pamiętaj o modlitwie w rodzinie. Pamiętajcie o Koronce do Miłosierdzia Bożego o godzinie 20.00.

Dziękuję za waszą wspólną modlitwę przy pomocy komunikatorów internetowych. Dziękuję za mnóstwo pięknych inicjatyw, którymi udowadniamie jak wspólnymi ludźmi jesteście. Bardzo dziękuję tym, którzy składają ofiary na konto parafialne na utrzymanie naszych kościołów.

Ze względu na bardzo trudną sytuację, Triduum Paschalne (czwartek, piątek, sobota) będzie odprawiane tylko w Jamnie o godzinie 18.00. Zamówione Msze Święte są odprawiane systematycznie w kaplicy i na plebanii.

**Triduum nie będzie nagrywane.** Proszę uczestniczyć w obchodach za pomocą telewizji np. z Watykanu lub poprzez Dobre Media.

Modlitwa poświęcenia palm oraz modlitwa poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny będzie zamieszczona na naszej stronie parafialnej.

Zapraszam do uczestnictwa we Mszy Świętej przez internet jutro o godzinie 10.00 oraz w Niedzielę Zmartwychwstania o godzinie 10.00.

Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

Bardzo mi Was brakuje, z Bogiem. Ks. Jarek